

## Jerzy Zdrada: Powstanie styczniowe

Powstanie 1863-1864 było najdłużej trwającym zrywem niepodległościowym w epoce porzbirowej



**Powstanie 1863-1864 było najdłużej trwającym zrywem niepodległościowym w epoce porzbirowej**

Do walki wciągnęło wszystkie warstwy społeczeństwa, odcisnęło się silnie na ówczesnych stosunkach międzynarodowych, a wreszcie spowodowało ogromny przełom społeczny i ideowy w dziejach narodowych, co wywarło decydujący wpływ na rozwój nowoczesnego społeczeństwa polskiego.

Oslabienie Rosji po klęsce w wojnie krymskiej doprowadziło do liberalizacji jej polityki wewnętrznej. Nadzieje na szersze koncesje car Aleksander II w 1856 r. przeciął słowami „żadnych marzeń”. Patriotyczne kręgi liberalno-konserwatywne, głównie ziemiańskie, skupione wokół Andrzeja Zamoyskiego, liczyły na przywrócenie w Królestwie Polskim statusu konstytucyjnego sprzed 1830 r., natomiast demokratyzujące środowiska młodzieży i części mieszczaństwa, ośmielone osłabieniem Rosji i zwycięstwem włoskiego ruchu narodowego, wysuwały hasła niepodległościowe. Pierwsi jako umiarkowani zyskali nazwę „białych”, drudzy „czerwonych”. Najważniejszym problemem była „kwestia włościańska”, czyli likwidacja pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów. Koła ziemiańskie godziły się na uwłaszczenie za odszkodowaniem, zaś ruch demokratyczny żądał uwłaszczenia bezwarunkowego, widząc w tym warunek zwycięskiego powstania przeciw Rosji.

W 1860 r. czerwoni zainicjowali manifestacje religijno-patriotyczne. Jednocześnie konsolidowały się młodzieżowe kółka konspiracyjne. Zaatakowanie przez wojsko rosyjskie 27 lutego 1861 manifestacji w rocznicę bitwy grochowskiej przyniosło pierwsze krwawe ofiary: na pl. Zamkowym padło pięciu zabitych. Władze w obawie przed spontanicznym wybuchem walk zgodziły się na przyjęcie petycji z żądaniem zmiany systemu rządów, którą Aleksander II określił jako zuchwalstwo, ale ostatecznie zgodził się na desygnowanie Aleksandra Wielopolskiego na stanowisko dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zapowiedział utworzenie Rady Stanu oraz samorządu miejskiego i powiatowego. Te ustępstwa nie powstrzymały manifestacji. 8 kwietnia 1861 r. od kul Rosjan padło 200 zabitych i około 500 rannych. W Warszawie wprowadzono stan wojenny, rozpoczęły się brutalne represje, organizatorów manifestacji w

Warszawie i Wilnie deportowano w głąb Rosji. Przyspieszyło to konsolidację konspiracji: 17 października 1861 utworzony został Komitet Ruchu (Miejski), a w czerwcu 1862 Komitet Centralny Narodowy.

KCN kierował Organizacją Narodową, która tworzyła struktury tajnego państwa polskiego. W planach KCN było powstanie nie wcześniej niż na wiosnę 1863 r. Jednakże „branka” do armii rosyjskiej w połowie stycznia 1863, którą prowokacyjnie zaplanował Wielopolski, zmusiła KCN do wezwania do powstania w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Manifest oraz dekrety Rządu Narodowego ogłaszały bezwarunkowe uwłaszczenie chłopów oraz walkę z Rosją o niepodległą, demokratyczną Polskę w granicach przedrozbiorowych.

W styczniu 1863 powstanie obejmowało Królestwo Polskie, w lutym rozszerzyło się na Litwę, w kwietniu i maju sięgnęło okolic Dynaburga i Witebska oraz guberni kijowskiej i wołyńskiej. Z Galicji i zaboru pruskiego napływali ochotnicy, broń i zaopatrzenie. Przybyli też ochotnicy z Włoch, Węgier, Francji, a także Rosji. Najpoważniejszym zawodem była bierna postawa chłopów. Dekret uwłaszczeniowy bez wcześniejszej ideowej agitacji nie odegrał roli mobilizacyjnej, jednakże w rejonach opanowanych przez polskie oddziały udział chłopów stopniowo wzrastał. Ochotnicy pochodzili z ludu miejskiego, szlachty zaściankowej, robotników, inteligencji, młodzieży gimnazjalnej i studenckiej. Późną wiosną i latem 1863 walczyło do 35 tys. powstańców, mając przeciwko sobie w samym tylko Królestwie 145 tys. Rosjan. Tajemnym państwem polskim kierował RN. Podlegała mu cywilna i wojskowa organizacja terenowa. Powstańczą dyplomacją z centralą w Paryżu kierował Władysław Czartoryski.

Wybuch walk, a zwłaszcza to, iż Rosjanie już w pierwszych dniach nie stłumili „ruchawki poborowych”, zaskoczył stolice zachodnie, a opinia publiczna zareagowała sympatią dla Polaków. W Paryżu, Londynie i Wiedniu, a także w Petersburgu wiedziano, że kryzys może przekształcić się w nową wojnę z Rosją. Dyplomacja rosyjska twierdziła, iż powstanie to jej sprawa wewnętrzna, a ruch polski wymierzony jest w porządek europejski. Jednakże ujawnienie rosyjsko-pruskiej konwencji z 8 II 1863 o solidarnej walce z Polakami umiędzynarodowiło powstanie i umożliwiło mocarstwom zachodnim przejęcie inicjatywy dyplomatycznej – przede wszystkim dla własnych celów. Napoleon III, owładnięty ideą oparcia granic na Renie, skierował atak polityczny przeciw Prusom, dążąc do sprowokowania wojny, i zabiegał o sojusz z Austrią. Wielka Brytania nie zamierzała dopuścić do wojny Francji z Prusami, blokowała możliwość sojuszu francusko-austriackiego i dążyła do rozbicia porozumienia francusko-rosyjskiego. Austria rywalizowała z Prusami o prymat w Niemczech, ale odrzuciła francuskie oferty sojuszu, by nie wspierać Napoleona III kosztem interesów niemieckich. O militarnej pomocy, na którą liczyli Polacy, nie mówiono, choć Napoleon III zachęcał do kontynuowania powstania.

Francja, Anglia i Austria uzgodniły koncepcję dyplomatycznej interwencji w obronie praw Polaków i w kwietniu wystosowały noty utrzymane jednak tylko w tonie perswazji. RN spodziewał się, że rozwój powstania będzie popychał mocarstwa do konfliktu zbrojnego. Toteż polskie akcje dyplomatyczne zmierzały do skłonienia Francji, Anglii i Austrii do militarnej pomocy Polsce. Podkreślano zwłaszcza, że odbudowa niepodległej Polski jest warunkiem zbudowania trwałego pokoju w Europie.

Petersburg widząc, że nie grozi nowa wojna, pozostawiał drzwi otwarte do negocjacji, ale zdecydowanie negował prawo mocarstw do interwencji. W czerwcu 1863 mocarstwa zachodnie sformułowały warunki: amnestii dla powstańców, utworzenia przedstawicielstwa narodowego i rozszerzenia koncesji autonomicznych w Królestwie, konferencji sygnatariuszy traktatu 1815 r., a na czas jej trwania zawieszenie broni. I tym razem było to dalekie od polskich oczekiwań. Liczono jednak, że odrzucenie tych żądań skłoni Francję, Anglię i Austrię do stanowczych kroków, w tym do uznania Polaków za stronę walczącą. Aleksander II i jego ministrowie, świadomi ryzyka wojny, ale pewni poparcia społeczeństwa, odrzucili noty mocarstw. Francja i Anglia uznały to za obelgę, jednak nie odważyły się na podjęcie wyzwania. Ten brak stanowczości pozwolił Rosji na przeciąganie negocjacji do sierpnia, a następnie ich zerwanie we wrześniu, kiedy groźba wojny z Zachodem minęła.

Fiasko interwencji przesądzało o politycznej klęsce powstania. Polacy mogli ze zmiennym szczęściem walczyć z wojskami rosyjskim, ale nie mieli szans na ostateczny sukces. Klęską zakończyła się kampania gen. Zygmunta Sierakowskiego na Litwie (IV-V 1863), a on sam został stracony w Wilnie. Powstanie na ziemiach litewskich i białoruskich trwało wprawdzie do 1864 r., ale były to tylko działania partyzantki leśnej. Katastrofę przyniosła próba powstania na Kijowszczyźnie w maju 1863: chłopcy wymordowali oddział młodzieży uniwersyteckiej. Jedynie na Wołyniu płk Edmund Różycki odniósł kilka zwycięstw, ale musiał wycofać się do Galicji, co kończyło walki powstańcze na Ukrainie.

Objęcie władzy przez Romualda Traugutta 17 X 1863 podtrzymało walkę, a reorganizacja powstańczych zmierzała do ofensywy wiosną 1864 w oczekiwaniu na wojnę europejską. Zimą 1864 działania trwały głównie w południowej części Królestwa, graniczącej z Galicją, skąd docierała pomoc. W końcu grudnia 1863 na Lubelszczyźnie rozbity został oddział gen. Kruka-Heydenreicha. Najsilniejszym ośrodkiem powstańczym pozostał rejon Gór Świętokrzyskich, gdzie dowodził gen. Bosak, lecz jego zgrupowanie poniosło 21 lutego klęskę, co zapowiadało już kres powstania zbrojnego. Austria wprowadziła 29 lutego stan wojenny w Galicji, a 2 marca władze carskie ogłosiły uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim: te dwa fakty przekreśliły koncepcję Traugutta rozwinięcia powstania z wykorzystaniem pospolitego ruszenia w zaborze rosyjskim i pomocy z Galicji. W kwietniu 1864 Napoleon III wycofał się z wspierania sprawy polskiej, a W. Czartoryski pisał do Traugutta: „Jesteśmy sami, pozostaniemy sami.”

Aresztowania szczybiły ogniwa tajemnego państwa polskiego, inni zagrożeni ujęciem uchodzili za granicę. Traugutt pozostał do końca: został aresztowany w nocy z 10 na 11 kwietnia. Stracenie 5 sierpnia 1864 na stokach Cytadeli członków ostatniego RN: Traugutta, Antoniego Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego, symbolicznie zamykało powstanie. Do grudnia 1864 wymykał się policji Aleksander Waszkowski, powstańczy Naczelnik Warszawy, a ujęty podzielił w lutym 1865 los setek straconych. „Kryjaki”, jak ks. Stanisław Brzózka na Podlasiu, trwali do wiosny 1865.

W czasie powstania wojska rosyjskie stosowały odpowiedzialność zbiorową wobec mieszkańców wspierających polskie oddziały. Szczególnie krwawymi represjami na Litwie zapisał się gen.-gub. M. Murawiew, który zasłużył na przydomek „Wieszatiel”. Przez polskie szeregi przeszło ponad 50 tys. ludzi. Na obszarze objętym powstaniem od Proсны po Dźwinę i Dniepr stoczono nie mniej niż 1200 bitew i potyczek, zginęło blisko 20 tys. powstańców, Rosjanie wykonali przynajmniej 669 wyroków śmierci, na zesłanie, nie licząc tysięcy karnie wcielonych do wojska, wywieziono 38 tys., z czego ok. 20 tys. na Syberię, w tym 4 tys. na katorgę. Na emigracji znalazło się około 10 tys. powstańców, których część po kilku latach osiadła w Galicji. Konfiskaty majątków i wysokie kontrybucje dotknęły ziemiaństwo, zwłaszcza na Litwie. Powstanie styczniowe wywołało falę antypolskiego szowinizmu w społeczeństwie rosyjskim. Umocniło to kurs reakcji i represji, unifikacji administracyjnej Królestwa z Cesarstwem, rusyfikacji ziem polskich, tłumienia życia politycznego i społecznego. Konflikty między mocarstwami w okresie interwencji dyplomatycznej zaciążyły na układzie sił na arenie międzynarodowej. Sprawa polska na 50 lat zepchnięta została ze sceny międzynarodowej.

Klęska i represje w zaborze rosyjskim wywołały ostrą krytykę powstania ze strony kół konserwatywno-ugodowych, z drugiej zaś strony do tradycji roku 1863 nawiązywał odradzający się ruch niepodległościowy. Powstanie styczniowe wywarło wielki wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej mas ludowych oraz postaw i programów politycznych przed 1918 r.

*Jerzy Zdrada*

**Tekst ukazał się na portalu Muzeum Historii Polski w Warszawie**